

NAŠA NIWA

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ;
Š—czytać jak polskaje SZ.

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedaŭnie 7 i 8 marca. Raźbirajuć biudżet ministerstwa handlu i promyśloŭ, jakoje maje raschodoŭ kala 6 miljonoŭ rubloŭ. Dep. *Predkałn* (s.-d. ad Lifl. hub.) każe, što dla palepšeńnia zakonou ab rabočych prawielstwo dahetul ničoha nie zrabito. Z wialikich abiecanak pradsiedaciela rady ministroŭ, Stołypina, katory miż druhim abiecaŭ u Druhoj Dumie rabočym wolu profesionalnych chaŭrusoŭ, nie astałosia i śledu. Dep. *Faworskii* (akciabryst, ad Nižeharodzkiej hub.) adznačywwaje patrebu achrany dla tarhowaho klejna na tawarach i atkryćcia pramysłowych instytucij u prawnicii.

Pośle prystupajuć da prahladu biudżetu błaŭnaho upraŭleńnia ziemleustrojstwa i sielskaj haspadarki.—Raschody upraŭleńnia paličyli na 3 miljony 177 tysiać rubloŭ. Dep. *Kropotow* (trudawik, ad Wiatsk. hub.) każe, što na toje, kab dobra razhadać ziamielnuju sprawu, treba zawiaccia nie ziemleustraicielnyje komisii s čynoŭnikoŭ, a ziemleustraicielnyje komitety z hramadzkich sił. Dep. *Pietrow* raië wyrabië zakon ab arendnych cenach na ziamlu.

*

*

Zasiedaŭnie 9 i 11 marca. Raźhladajuć raschody pieresielenčeskaho upraŭleńnia. Raschod na pieresielenčeskaje upraŭleńnie abličeny na 27 mil-

jonou 102 tysiačy 944 rubli. Dep. *Winogradow* (k.-d. ad Astrachansk. hub.), prahiedajučy pierasialenčeskuję sprawę za apošnije 5 hadou, dawodzić, što zdawoleno tolki kala 60 procentou pierasialencou; 40 procentou niezdawolonych pakazywajuć niedachwaty ũ pierasialenčeskaj sprawie.

Na konnozawodztwo asyhnawali 2 miljony z liškam. Na intendancetwo — 344 miljony 474 tysiačy 753 rubli, na artyleryjskije raschody — 44 miljony 695 tysiać 482 rubli, na astrohi — 1 miljon 483 tysiačy i dr.

Na wiačernim zasiedańni pradsiedaciel Has. Dumy pawiedamlaje, što pastupiŭ ad deputatou projekt zakonu ab zawiedzieńni ziemstwa ũ zachodnich hub. z podpisam 200 deputatou. Tekst zakonu taki samy, jaki pierš apracawała Duma i katory niedaŭna adkinuła Hasudarstwienaja Rada.

* * *

Zasiedańnie 12 marca. Pradsiedaciel čytaje Carski Ukaz ab pierarywie zasiedańniou Has. Dumy z 12 da 15 marca hetaho hodu.

Druhi takiż samy Carski Ukaz wyjšou ab pierarywie zasiedańnia Hasud. Rady.

Wilnia, 17 (30) marca 1911 h.

Padača u adstaŭku pieršaho Ministra Stołypina wyjšła s taho, što ũ Hasudarstwienym Sawieci 92 hałasami proci 68 atkinuli ũ zakonie ab ziemstwie u Zachodnim Kraju staćciu, ũ katoraj napisana, što ũsie žycieli buduć rozdzieleny dla wybarou na «palakou» i «ruskich». Z hetaj atstaŭki zrabitasia wializnaja sprawa,—jak kažuć, ministerski kryzis (pierałom).

Jak užo wiadoma, pawedle nowaho zakonu ab ziemstwie ũ Zachodnim Kraju (aprača Wilenskaj, Hrodzienskaj i Kowienskaj hubernij, katoryje astanucca biaz usiakaho ziemstwa) u ziemskich sabrańniach budzie mużyckich wybarnych tolki trejciaja častka. Naprykład, u Wasilkoŭskim pawieci Kijeŭsk. hub. budzie ũ ziemskim sabrańni 7 polskich panou—pamieščykoŭ, 13 mużykoŭ i 20 ruskich pamieščykoŭ. Prawyje členy Hasudarstwienaho Sawietu pastanawili, što ziemstwu treba ũciahiwać u nacionalnuju palityku, ũ katoruju uciahnuty užo sud i cerkwa; potym hawaryli, što ũ zakonie nierastŭmačeno, kaho ličyć «palakam», kaho—ruskim? wychodzić, što wuradniki buduć zapisywać pa swajmu rozumu, jak užo ũ Mohileŭskaj hub. ũsich mużykoŭ—katalikoŭ zapisali ũ palaki, ũ Minskaj niekatorych palakou zapisywali ũ «ruskije». Ale iznou že členy Sawietu nie prystali na toje, kab dać bołš hałasou u ziemstwie mużykom, i dać hołas saŭsim drobnym ruskim ziemleŭdzielcam, jak chacieła Duma (dla prawa wybaru treba mieć ziamli na 10—30 tysiać rubloŭ).

Jak pišuć hazety, u Sawiecie atkinuli ziemstwa z rozdzielam na asobnyje «nacji» tak. Členy H. Sawietu Durnowo (byŭšy minister unutrennych spraŭ) i Trepow (byŭšy hubernatar) skazali prawym členam Sawie-

tu, što, bytcam u wysokim miejscy im skazali, što «nacji» možna adkinuó. Ab hetym pajšla hutarka pamiž prawych. Ale Stolypin ab hetym ničoha nia wiedaŭ i byŭ peŭny, što »nacji» prođuó. Dyk kali na zasiedańni Hasudarstwieny Sawiet 92 hałasami atkinuŭ «nacji», Stolypin spačatku zbialeŭ, a potym sčyrwanieŭ. Atkinuŭšy hety razdzieŭ, H. Sawiet 134 hałasami prociŭ 23 atkinuŭ i cety zakon.

Jak my ũžo kazali, Duma hety zakon začwiardziła, a ũ Sawieci, značyć, jaho atkinuli. Pa zakonom jaho možna iznoŭ padaó u Dumu; kali Duma začwiardzió, to jon druhi raz padymiecca ũ H. Sawiet, a kali Sawiet atkinie, dyk zakon tak i nia pojdzie ũ žyćcio. Pa st. 87 asnaŭnych zakonoŭ, kali Hasud. Duma zakryta, ũ hetym časi nowyje zakony kali nadzwyčajnyje warunki hetaho wymahajuć, mohuć uwadziceca biaz Dumy i Hasudarstw. Sawietu. Ale praz 2 miesiacy pašla adkryćcia Dumy hety zakon unosicca na začwierdžeńnie, a kali Duma jaho atkinie, to zakon admieniajecca.

Stolypina uhawarywali, kab jon nazad pastupiŭ pieršym ministram; jon ćwiorda pastawiŭ, što nia wierniecca, kali nia buduó spoŭnieny jaho žadańnia. I woš zaraz wyjšoŭ ukaz, što člony H. Sawietu Durnowo i Trepow uwoleny u otpusk da 1912 hodu. 12 marca wyjšoŭ lmienny Wysočajšy Ukaz na 3 dni raspušćić Dumu i Sawiet. Pajšli čutki, što za hetyje 3 dni pa st. 87 asnaŭnych zak. Sawiet Ministroŭ začwiardzió Stolypinoŭski zakon ab ziemstwie. U Dumie badaj usie partii pastanawili hety zakon, kali jaho ũwiaduó pa 87 staćci, atkinuó. Ješče haworaó, bytcam Stolypin, katory ũžo iznoŭ staŭ pieršym ministram, budzie kazać, kaho naznačaó členami H. Sawietu. Adnym słowam, Stolypin uziaŭ wierch nad usimi, i wychodzić, što Duma i Sawiet jak by saŭsim zyjšli na druhi plan.

U apošniuju minutu stała wiadomym, što zakon ab ziemstwie ũžo ũwiedzien 14 marca pa st. 87. Pradsiedaciel Dumy Hučkow padaŭsia ciera heta u atstaŭku; byŭšy pradsiedaciel Chomiakow i ješče mnoha widnych deputatoŭ zrekajućca deputatctwa ličućy, što takimi sposabami nia možna ũwadzić zakonoŭ nia tolki ab ziemstwie, ale i ab druhim.

Daŭniejšy i čiapierašni Kitaj*).

Čiapier, kali ũsia Rasieja ũzirajecca na Kitaj, čekajućy, čym skončycca sporka rasijskich diplomatoŭ s kitajskim uradam, my ličym wielmi waŭnaj sprawaj paznajomić našych čytačoŭ z žycciom hetaj ahramadnaj staronki i jaje 400-miljonnaho nasieleńnia.

*) Z staćci Wejdemiullera „Дальний Востокъ“ (hl. „Соврем. Миръ“ kn. 2 za 1911 h.).

Ješče nidaŭna ũsie hladzieli na Ķitaj, bytcam na niejkaje sonnaje carstwo. I praŭda: biezhraničny abšar kitajskaj ziamli maŭa čym prypami-
naŭ usie ciapierašnije hasudarstwy. Hasudarstwienaho žyćcia tam jak-by
zusim nie było ažno da apošnich časou.

Ķitajcy—najbolej chlebaroby—żywuć niewialikimi sielskimi hramada-
mi (jak-by našymi sielskimi obćestwami). Najčasćiej takaja hramada—he-
ta adna wialikaja siemja, adzin rod, katory razrossia ũ celuju wiosku.
Ŭlašč nad wioskaj naležyć da najstarejšaho ũ rodzie i da *rady starcoŭ*;
jany majuć prawa sudzić žycielou wioski nia tolki za drobnyje prastup-
ki, ale i za takije, za katoryje karajuć śmierćciu. Kožnaja sielskaja hra-
mada żywie swaim asobnym žyćciom; miž saboj zlučaje ich tolki supolna-
ja mowa i wiera. Nad usim krajem panuje kitajski impierator—bogdy-
chan—«syn nieba», dla katoraho i imieniem katoraho zbirajuca z usich
žycielou padatki.

Ŭlašč bogdychana nijakimi zakonami nie ahraničywajecca. Jaho wo-
la—zakon. Ale, praŭdu kažućy, panuje jon nie adzin, a z im razam za-
praŭlaje krajem *hasudarstwienaja rada* s piacioch najwaźniejszych čynoŭ.
Biaz hetych piaci ludziej bogdychan redka daje jaki-niebudź prykaz; za-
tym-to i kažuć, što kitajski impierator maje «šešć haŭou!» Čynoŭ hasudar-
stwienaj rady, a tak sama i ministroŭ naznačaje sam bogdychan; jon že
naznačaje i *wice-karalou*—čeŭchienou—u koźnuju prowinciju (jak u nas
hienierał-hubernatarou, a ũ Ķitai prowincija—heta jak-by niekolki našych
hubernij razam).

U koźnaj prowincii pry wice-karalu jość swaja *rada*, da katoraj na-
ležać hlaŭny sudździa i kaznaćej. Wice-karol maje pad saboj hubernata-
rou, tyje—wicehubernatarou i druhich mienšych čynoŭnikou. Čeŭchien—he-
ta widzimy predstaŭnik ũlaści niawidzimaho dla narodu i biazhrešnah
bogdychana, i zatym-to na jaho dolu prypadaje wielmi ciazkaja zadaća:
wice karol pawinien spaŭniać pryказы bogdychana i zdabywać siabie ja-
ho łasku, kab nia skinuŭ z miejsca, a razam z hetym ładzić z narodam,
kab na jaho ni žaliŭsia i nie buntawaŭsia, i zbirać hrošy nia tolki ũ bog-
dychanawu kaznu, ale i dla siabie. A dla siabie treba hrošy na toje, kab
wypłacić chabary tym wyšejšym čynam, katoryje pamahli wice-karalu da-
stać jaho miejsce. Woś, čeŭchien usie swaje dumki kiruje na toje, kab,
karystajućy z swajej biezhraničnaj ũlaści, dannaj bogdychanam, uziac z
narodu jaknajbolš hrošej. Hetak usio upraŭleńnie Ķitajem zychodziło adno
tolki da zbirańnia padatkoŭ, a nie kirawałsia da razwićcia bahaćcia kra-
ju: wice-karali, choć-by i chacieli, nie mahli narodnych hrošej addawać
na patreby narodu, bo ũsio, što dawaŭ im narod, išło na druhoje..

Tak ciahnułsia žyćcio Ķitaju z daŭnych časou, i nie było blizka ni-
jakich zakonoŭ, kab možna było ażywić hetaje žyćcio, naładzić niešta no-
waje, razwiejać son narodu. Ale nastaŭ taki čas, što ũžo nielha było tak
żyć dalej, i—choć-nia-choć—pryjšlosia ũziacca za pierastrojku ũsich hasu-
darstwiennych paradkoŭ.

Zrabiłsia heta tady, kali eŭropejskije hasudarstwy pačali ũsio hlybiej
i hlybiej zalezać u Ķitaj, umacowywać swaju ũlašč u celych prowincijach
i jak by zawajowywać jaho biez wajny. U Ķitai koźnaje hasudarstwo ra-
biło, što chacielo, a kitajskaje prawicielstwo nie mahło im piarećyć, bo

nia mieli siły. I tutaka kitajcy pačali rozumieć, što drenny heta paradak, kałi 400 miljonny narod nia može supraciwicca ani maleńkaj susiedcy Japonii, što ich ješče nie tak daŭno zwajewała, ni nawat niekolkim tysiačam eŭropejskich sałdatoŭ, katoryje ŭ 1900 hadu na niejki čas zachapili staličnaje miesto kitaju—horad Pekin.

Narod pačaŭ waruchacca. Šwiatlejšyje ludzi tłumačyli i narodu i prawicielstwu, što dla taho, kab Kitaj staŭ mocnym hasudarstwam, treba mieć wialikaje i nawučenaje pa eŭropejsku wojsko z dobrym arużžem, ale zawiaści jaho možna tady, kali budzie dawoli hrošy u kazny. —značyc: treba nastroić žycio narodu tak, kab jon bahacieŭ i mieŭ s čaho płacić bolš padatkoŭ; treba zawiaści akuratnyje zakony i akuratnuju haspadarku s kazionnymi hrašyma; treba pieriejnačyc usio upraŭleńnie hasudarstwam, kab narodnyje hrošy išli nie ŭ kišeni u wice-karaloŭ i wyšejšych čynoŭ, a ŭ kaznu; treba dać narodu ašwietu, zawiaści eŭropejskije nawuki i —nakaniec—paklikać da hetaj wialikaj pracy dzieła supolnaho ščascia ŭwieš kitajski narod. Karaciej kažučy, u narodzi zjawiosia žadańnie, kab prawicielstwo zawiało konstytuciju i parlament (dumu) z wybornych deputatoŭ ad usieh žycieloŭ. Tolki tady, kazali kitajcy, pieramienicca ŭsio žycio kraju, skončycca adwiečny son i panawańnie čužyncoŭ.

Tak prajšło kolki let, i za hety čas «sonnaje carstwo» prabudziłosia. U kitajcoŭ zbudziłasia raptam nacionalnaja hordašé, zbudziłasia luboŭ da swajej bačkoŭščyny i haračaje žadańnie wyzwalić jaje. Pajawilisia kitajski je prohressiŭnyje hazety, palityčnyje partii i chaŭrusy. Zjawilisia sotni narodnych ahitatoroŭ i aratoroŭ. Zrozumieło i prawicielstwo, što nima druhoj rady aprača toj, jakuju daje narod. Ale jano starałosia ŭsiami siłami zrabieć reformy tak, kab zatrymać u swaich rukach jak najbolš ŭłaści i nia lišnie dawać wolu narodnym wybornym urezywać hetu ŭłaść; woš, abwieščajučy, što parlament budzie sklikan, jano adłażyło zbor jaho na 9 hadoŭ zawodzjačy tym časam u koźnaj z 22 prowincij jak-by maleńkije parlamenty (jak ziemskaje samoupraŭleńnie u Rasiejskich huberniach). Hetyje «prowincionalnyje rady» sabralisia u akciabry 1909 hodu i, nia hleđziačy na toje, što prawo wybirać tudy deputatoŭ mieli s 400 miljonoŭ žycieloŭ tolki 2 s paławinaj miljony bahaciejšych hramadzian, prowincionalnyje parlamenty ŭsie, jak adzin, pastanawili dabiwacca, kab usienarodny parlament sklikać nie praz 9 let, a ciapier-že, nie adkładajučy. Žadańnie nowych paradkoŭ było takoje mocnaje, što koźnaja prowincionalnaja rada pasłała ŭ Pekin swaich predstaŭnikoŭ, a jany, sabraŭšysia razam, napisali «petyciju» (prašeńnie) imperataru, wykazywajučy ŭsio, čaho dabiwajecca narod. Jany zajawili, što buduć dabiwacca spaŭnieńnia žadańnioŭ narodu, chacia-by za heta im pryjšłosia zapłacić swaim žyciom. Kab padtrymać ich, u Pekinie atkryšosia chaŭrus «dzieła najskarejšaha sazywu ŭsienarodnaho parlamentu» Ale bogdychan nia spoŭniŭ taho, čaho dabiwalisia predstaŭniki narodu, zatoje ustanawiŭ tymčasowy *senat*.

Senat sabraŭšosia u akciabry miesiacy 1910 hodu, ale s 300 členoŭ jaho tolki trejciuju častku wybrali prowincionalnyje rady; reštu naznačyŭ

sam bogdychan z wyżejszych čynoŭ i z swaich swajakoŭ—wialikich kniazioŭ. Dyk narodu senat nie zdawoliŭ, i niezdawolstwo narodnaje ŭsio bolej pačalo raŭci. U tym že časi sabraŭnie predstaŭnikoŭ prowincjonalnych parlamentoŭ napisalo nowaje prašeŭnie bogdychanu, ale jaje wostra atkinuli i skazali padpisaŭšymsia na im, kab nia ŭmieli bolš hetahorabić. Usio-ž taki termin sazywŭ ŭsienarodnaho parlamentu naznačyli nie za 9, a za 4 hady.

Starajučysia strymac narodny razhon, kitajski urad usiož-taki nie spaŭ i rabiŭ usio, što možna było pry starych niabodnych paradkach zrabić, kab uzmacawać siły Kitaju. Pačali zawadzić nowyje pisanyje zakony, zmieniać starych čynoŭnikoŭ i urezywać ich ŭšaś, zawadzić dobreje školy, budawać čyhunki. U adnym tolki 1910 hadu pačali stroić 5 nowych žaleznych darch—najbolej dzieła pierawozu wojska. Pasaŭlali čynoŭnikoŭ i aficercŭ wučycca zahranicaj, dy adtul wypisywali wučyciełoŭ i instruktoroŭ dla wojska, kab wučyc saŭdatoŭ na eŭropejski sposab. Zrabili akuratnyje plany reformy wojska, pawedle kato rych u 1912 hadu pawinno być u Kitaju 324 tysiačy saŭdatoŭ, nia horšych za europejskich, i kala 2 tysiač harmat. I ciapier takoha nawučenaho pa eŭropejskamu sposabu wojska Kitaj maje kala 200 tysiač, aprača nialičenych paŭkoŭ daŭniejšych saŭdatoŭ, katorych tak lohka razbiwali japoncy i maleŭkije eŭropejskije atrady. Ale treba skazać, što i starašwieckije wajaki swaim ahramadnym likam i haračym žadaŭniem wyhnać čužyncoŭ z rodnaho kraju mohuć ŭmat zrabić u časie wajny.

Jak bačym, Kitaj šparka razwiwajecca, i siła jaho raŭcie. Pamahajuć hetamu i narod i urad kitajski, i chacia jany iduć roznymi darohami, atkrytaj wajny miž imi nima: meta u ich ciapier supolnaja. «Son» skončyŭsia—skažem ješče raz; «sonnaje carstwo» prabudziłosia, a što mobuć zrabić 400 miljonoŭ ludziej, kali woźmucca za rabotu na karyś swajej baćkoŭščynie, pakaže čas.

BURA.

Panuraja, wializnaja żywiota	Udaryŭ jon, i brochat prakaciŭsia;
U šyry nieba ŭdal marudna prapły- waje.	Bliskaje hrozny mieč, hrymiać udary dalej,
Ŭsio scichła. Ale woś pawietrze raz- siekaje	I kroŭ chałodnaja lijecca z nieba chwalaj,
Ahnisty mieč i zichacić wiasioła.	A ludzi kažuć: heta doždž praliŭsia.

Maksim Bohdanowič.

HOŁAD.

Hej, hoładzie-bačko, hej! Duży ty, jak hrom, jak wody u šparkim biehu;—sroh ty, i żalaści niznaje serce twajol! Ciała ruka twaja łażyc-a na naś rod ludzki!.

Ty—świetu Źładar; ty z śmierćciu-matkaj panujeś nad usiakim tworam żywym, ad paćatkoŹ dzion našych my staim pamiż waśaj możnaj apiekaj: twajej, Hoładzie, i śmiercinaj. Zawidny ty ab ułaś swaju, a šćodry pładami bahaćcia twajho... O, ty šćodra nadzielaiś usich, usich!.. I pra-ca twaja krasuje, i Źłasć, i carstwo twaje paśyrajueca..

Hłań! hłań woś tudy—u kurnuju chacinku, dzie hałodnaja maci tulić da ŹpaŹszych hrudziej hałodnaje dzicia:—nieznajšoŹy kormu, Źmiraje jano Ź twaim abniaćci.. Cha, cha! Źmiraje, Hoładzie, Ź twaich baćkoŹskich rukach!.. Z śmierćciu-matkaj ŹsiemoŹnyje wy paŹynajecie zakonny swoj plon, bahatv plon, Źyroki plon,—jak bahata i Źyroka ćornaja ziamlica naśa..

Pustoj wulicaj horadu nia śmieła kala śćien kradziecca ludzki Źkilet,—tak, Źkilet, bo hoład jaho niańćyŹ, zabaŹlaŹsia im;—kradziecca kab napaści, ŹduŹyć sabie padobnao... A tam, sierod bahactwa i zbytkoŹ, ciŹ tam tak sama nie twajo, Hoładzie, panawańnie?

Dzicia dzieŹćatko,—pieknaja, jak kraska, świeŹaja, jak woblik ziamlicy Ź ćas wiesnawoha sonca-Źschodu,—tarhujecie Źam swaim, bo Hoład razsieŹsia Ź chacie baćkoŹ starych, niaŹzdolnych; brat i stastyca płaćuć, prosiący chleba.. Hłań, jak niespakojna Źukaje kupca,—moŹe baćki takich samych daćok nialetak... Powien ślawy i ćeści stary kuplaj, Ź ciabie, Hoładzie, ćeście dziawoću.. NialetkoŹ płać Ź wuśach jej zwinić: «chleba!» cha, cha! chleba!—Ćujeś, Hoładzie, chleba prosić, chleba!—Tak, im budzie chleb, ale z śłoz horkich, z stydu i hańby... Niechaj maci kraści pojdzie. baćka zapjecca i znamia ludzkoje satire z ablićca swajho, a dzicia-dzieŹćatko z niye ad błaŹhoj chwary, walajućsya Ź zaraznaj balnicy...

Syty i silny junak boŹyść Źukaje. Hoładzie, hordy junak proci usie-silnaj ruki twajej ćeło padnimaje, silicca hlanuć na sonce na simwoŹ praŹdy! Ty wiedajeś, hoładzie-bačko, i ty, śmierci-maci, Źto mohuć być boŹyś-ćy biaz simwoŹoŹ, a simwoŹy biaz boŹyść.—Jak-Źe śmieśna wam junacka-ja pamanka!? Jak-Źe wiasioła wam zabawa zmahańnia duŹy z brucham?! Cikawy kanca, pakłaŹ Hoład ruku swaju na horduju istnać ludzkuju;—znać, ciaŹka była ruka taja, bo ŹłamaŹsia duch janucki, a sam jon bryŹ dalej ślacham bałotnym-tućnym, tolki ćas ad ćasu silućsya padniać wo-ćy da simwoŹu-sonca.

Ślawien budŹ, Hoład! ZbudawaŹ-by ja aŹtary tabie, ale wiedaju, Źto nia lubiś ty nowych, bo aŹtary ad wieku Ź imia twajo staŹlany.

Śława twaja ad ziamli asnowaŹ.

ŚłaŹsia, Hoładzie, śłaŹsia!..

Właśt.



Pad waknom u wastrozi.

Wysoka, wysoka ũ wastrozi wakno,
 Krepka źalezam abbito jano.
 Hlanieš za horad,—i wočy harać;
 Ad dali šyrokaj ich trudna adniać.
 I wykazać trudna, jak wola miła,
 Jakaja źurba na dušy zalahła
 Pa wolnamu źyćciu, pa šyry paloŭ,
 Pa rodnamu šumu zialonych lasoŭ...
 Kab mieŭ že ja krylla, swabodra-b ũzmachnuŭ
 I poŭnaju hrudziu-b ja wolna ũzdychnuŭ
 I tam—na prastory—dušoj sapačyŭ
 I wolnamu źyćciu-b ja piešniu ziaźyŭ!..
 Oj, krepki rašotki, a krylloŭ nima,
 I serce mnie dawić, jak kamień, turma.

Jakub Kořas.

Minsk.

Rady dla haspadaroŭ.

Ab pasiewach.

Kaźe prykazka, što «wosień rabotak wosiem», a wiasnoj i pahatoŭ taho. Da wiasiennych rabot sielskamu haspadaru para uźo ładzićca. U № 10 «N. N.» pisaćosia ab palepšeńni sienakosoŭ i ab hnajach, heto badaj najwaźniejšyje sprawy u haspadarcy, ale uhnaiŭšy ziamielku treba jaje i wyrabić dobra i zasiejać. A zasiewać treba staracca dobrym ziarnom, «bo jakoje siemia taki i pryplod», kazali naśy pradziedy, a my časta ab he tym zabywajemsia i siejem inšy raz aby tolki abkidać pole, a z hetaho mały tołk. Ziarno na nasieńnie treba wybirać jak najbujniejšaje jak najlepšaje i jak najčyściejšaje, niechaj jano sabie i darażej abojdziećca, na heta hladzieć nima što, bo ziarno u ziamlu kładzieš i spadziejaješsia pryplodu z jaho, a jaki-ź moźe być pryplod kali ziarno budzie toščaje, chudoje, wiadamo, što i pryplod budzie toščy, chudy. Heto tak sama jak i z żywiołaj. Kali, skaźem, cielicca u haspadara chudaja, chworaja karowa, nihto nia dumaje ciołku ci byčka z hetkaj żywioły puskać na plemia, to čamu-ź my robim inačy z ziarnom? Ačyščać ziarno treba dobra, kab na swaim i tak skupym paletku nie zasiewać zamiesta zboźża roznaj trawy, bo trawy i tak lišnie mnoha ukareniošsia na naśyeh paletkach! Nia treba brać na siemia zboźża z mahazynoŭ, bo ũ mahazynach časta bywaje

ziarno prależałaje, pratuchłaje i abo zusim niaüşchodnaje abo z małym klockam. Lepi za ũsio na siemia kupłać ziarno u dwaroch dzie widać što haspadarka wiadziecca dobra, abo ũ sielska-haspadarskich supółkach. Nia dobra siejać pastajanna swaim ziarnom, bo hetkim paradkam ziarno wyradzajecca i mała-pamału pierestaje radzić Kali jošć swajo dobreje ziarno, to zamiani jaho z susiedam z druhoj wołaści na takoeż nasiennaje dobreje ziarno, pieramienienaje dobreje ziarno daje zaũsiody lepšy uradzaj na świeżym miejscy praz kolki pieršych hadoũ, a pośle treba iznoũ zamieniać.

Lemieš.

* * *

Karysć z nowych admien zbożża.

Stolki haworać i pišuć ciapier ab nowych palepšenych admienach zbożża i bulby, što nawat najciamniejšyje haspadary bywaje pastuchajuć namaũlańnia i jakieh pudy dwa-try hetaho darahoha nasieńnia kuplajuć. Dy nie rozumiejuć jakaja karysć z hetaho, jany časta dumajuć, što uradzaj swoj z henaho nasieńnia udasecca im pradać, tak sama, pa wialikaj canie. Kali hety interes im nieparućyć to nieraz narekajuć.

Zboże zasiewanaje pa wioskach roznicca ad taho, što s trudom wyhadawana u školkach zbożża, jak, prymieram, četawiek ciomny ad wučonaho. Bo zbożży hety, nierauńujućy, jak dzieci u školach hadawany i wučony. Tyje, što ũ heto kładuć swaju pracu, to dobryje ludzi, bo jany prysparywajuć świetu chleba; jany wučać zbożże taho, što najbołš patrebna—zrobicca uradzajnym.

Praca heta nia lohka. Z cełaho pola wybirajuć adzinakawyje najpaũniejšyje kałasy, dy z hetych ješće najcharašejšyje i najciażejšyje zierniaty, katoryje pośle i siejuć u školach. Z sabranaho z hetych zierniat uradzaju iznoũ źbirajuć najlepšyje, najbujniejšyje i iznoũ siejuć u školcy. Tutaka časta adno ziarno adzin kołas pakazywaje asobny gatunak, tady jaho razwodziać, a jak heta ũlasnać paũtorycca u pakaleńniach, robieca nowaja admiena. Mnoha treba wučyceca, mnoha pašwiacić hrošy i pracy, kab hetu sprawu dawiaści da kanca Dziela hetaho dobryje admieny zbożża takije darahije. Kali užo ich razwiaduć usiudy, cena na ich spadaje, a ziarno pamału wyradzajecca, złašča tam, dzie niaũmiejuć z im abchodzicca: za husta siejuć, drenna źbirajuć i čyściać. Dziela hetaho najbołš bywaje, što choć doraha zapłaciš za nasieńnie, hetaj cany za ũlasny uradzaj užo nia woźmieš. Ale, padumajmo, ci ž nam ab heto idzie? Ci ũ hetym hłańnaja karysć? Dy nie, nia ũ hetym. Karysć u tym, što majem siahońnia z dziesiaciny aũsa (naprykład admiena—«Rychlik Sobiešynski») i żyta Petkuskaho da sta pudoũ i bolej, bulby Woltmanki pa 1000—1500 pudoũ i bołš. Ci dańnej chto čuũ kab hetak radziła? Z paławiny hetaho rady byli.

Chto paliče, kolki hety prybytak chleba nakarmiũ hałodnych, kolki małaka napilisia dzieci, dziela taho, što pabołšało pašy u haspadarcy? A chto paliče, na skolki kraj naš razbahacieũ by, kab światło nawuki usia-

kamu haspadaru atčyniło wočy i kab jon z dobroho nasieńnia pry dobrym wyrobie z kožnaho zahona padwoiů uradžaj.

U hetym była b najlepšaja nahrada za achwiarnuju pracu wučonych, katoryje naše pole i zbožže wučać zrabieca uradžajnymi.

A kali čto hetaj pracy nawat zrazumieć jšče nia zmože nichaj, idučy śledam za inšymi dla swajej karyšci hetyje «wučonyje zbožža» kuplaje-tki i sieć, dyj s pabolšenaho uradžaju niechaj hroš jaki adložyć na školu dla dziaciej. Jany heto kališ napeřna zrazumiejuć.

(„Haspadar“).

Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespandentoů).

W. **Wasiulki**, Wil. hub. Wilejsk. paw. U haspadara lhnata Kl—wića žonka ućyniła u žbanku bliny z ar-žoňoj muki, dy tuha rasčynu abwiazala. Woś, jak pačalo ciesta kisnuć, stało jano űwierch padyjmacca dy niamohučy zmiesećca u žbanku pačalo wylezac praz abwiazku, i pry hetym puktać, a pośle i dobra-tki świstać. Heto było u nočy. Haspadynia čuła i maučala, najmitka tak-že pačuła i ű strachu pačuła prysłuchiwacca, a ű hety čas maleńki chłopczyk, što z jej spaű, pakranušsia i taűchanuű jaje nahoj, dyk jana uskačyła i pačuła kryčać, bo, uskočyűšy, űbačyła piered saboj haspadyniu u kašuli i dumala, što heto zdańnie. Haspadar, uschapiűšysia s prasonak, kinušsia naűcieki, ale zamiesta u džwiery trapiű łbom u ścianu i tak sama zakryčaű, kolki chwatało duchu. Ŭ moment padniałasia usia siemja, pawybiehali na wulicu s krykam. Pabudzilisia susiedzi. Adny dumali, što pažar; druhije, što złodziej. Dawiedaűšysia što ű chaci pakazaűsia strach, ničto nie adważyűsia uwajšci tudy. Ale, kali űžo pryjšli i razhledzilisia, što

űwierš strach zrabili bliny, pačali śmiejjacca, dy naruhacca haspadaru, katory swaich blinoű baicca

— U našaj Kniahininskaj wołašci budzie s hodka; budú wybirać upraűleńnie pazyčkowaho bančka, katory tut našy sielanie dziela swajej vyhady nadumali załažyć.

Hryš—wić.

W. **Kuryłowičy**, Wil. hub. Wilejsk. paw. Woűkałackaj wołašci. U našaj wiosey z daűnych časoű nie było ničoħa ludzkaho; tolki usio sudy i zwady, a što űžo ciapier było, to čiba nidzie hetak nie zdaryłosia ješče.

Adzin tutejšy dziaciuk (nie małady, hadoű pad 40 űžo maje) wydu-maű niekjuku haračku, kab adwučyć siabie ad dziewaķ. Woś u adnu niadzielu hety Paűluk sabraű da adnaħo haspadara susiedzioű. Kali űžo usie sabralisia, tady jon ustaű z ławy stanuű sierod chaty i kaže: «sabraű ja was susiedzi, kab ućynili wy nad mnoj sud».—Jak wybrali sudždzioű, tady Paűluk i prosić ich prysudzić jamu 20 rozag za Aħatku, kab jana jamu wyjšia z haławy. Usie zarahatali, ale sudždzi prysudžili 20 rozag i zahadali leħcy. Paűluk nahawicy dałoű, benc i la-

żyć. Sudździa tady zwiarnuśsia da sielan i kaže: «chłopcy, adličycie jamu 20 rozah, kali jon tak zachacieu». Adličyli; chto dubcom, chto pajasom. chto dziahaj. Kali użo skoncyli, Tady Paŭluk' ustaŭ i prosić, kab prysudzili jamu za Paŭlinu 10 rozah. Prysudzili i usypali. Pośle prosić, kab za Wiktorynju Julku 5 rozah. Dali i za Julku. Ustaŭ Paŭluk, jak z łaźni, i staić, bo iści nia może. Pośle ũsiaho hetaho naś Paŭluk celych 3 miesiacy kačaŭsia, pakul pazdarawieŭ i pakul narasła nowaja skura na tym miejscy dzie bili, bo staraja čysta zlezła. Jak użo zusim wyzdarawieŭ Paŭluk, tady sabralisia da jaho haspadary i pytajuca, ci zabyŭsia jon swaich Ahatak, Paŭlinak dy Julek? A Paŭluk haławoj tolki krucić i niawiedaje, što rabić, kab nie naruhalisia jamu; nawat harniec harełki pastawiŭ im za heta. Ale rozhi Paŭluku nie pamahli ad dziewak: jaki byŭ, i ciapieraka taki samy.

Woje — wič.

M. Wiśniewo, Wilensk hub., Aśm. paw. Jak pisafosia u № 8 «N. N.», u Wiśniewi Hurwić uziaŭ wałasnuju počtu s tarhoŭ za 1400 r. Praz 2 tydni jon adnych wybarnych padpaiŭ, druhim daŭ pa rublu i bolšaja častka ich pradała swajo sumleńnie nadkinuŭszy jamu 200 rubloŭ.

Hetak-że było i pry wybarach staršyni. Stary staršynia paiŭ i dzialiu hrašyma wybarnych, i jany wybrali jaho na trećciuju słuźbu, nia hledziaćy na toje, što jon wielmi błaħa haspadaryŭ u wołaści, braŭ chabary i inš. Ab hetym usim mienšaja častka wybarnych dobra wiedajućy, za зробlenuju wałasčanam škodu pasłała žalabu hubernataru; toj, razhledziŭszy usio dzieła prysłaŭ

ziemskamu 1) Hurwiću dzieržać počtu za stolki, za skolki jon uziaŭ jaje na tarhach, a kali nia choće dzieržać, dyk iznoŭ puścić na tarhi. 2) Staršyniu wybirać nanowa.

Ciapieraka, aśmieliŭšysia, sumlennaja častka wybarnych spadziejajecca uchodać swaich pracitnikoŭ i wybrać dobraho, sumlennaho čelawieka na staršyniu.

Jak z hetaho bačym, choć najmienšuju hramadzianskaju sprawu treba rabić tak, jak maje być; prymieram, choć i wybarneho wybrać, što, zdajecca, jon takaje? Mana adno! Ale usio tki wybarny może pradac dziesiacioch haspadaroŭ, kaŭ jon čelawiek nie sumlenny.

Janučonak.

Wałożyn, Wilensk. hub. Aśm. paw. Nima dziwa, što u Dumie haworać pa 7 hadzin ab harełcy, bo i u nas, kali ab hetym padumać, dy ũsio raskazać, dyk i za siem dzion nia daŭby raďy. U nas jośe dźwie kazionnyje manapolki, katoryje pawedłuh swaich prawoŭ i paradkoŭ nie pradajuć harełki wa usie świa-točnyje i tabielnyje dni ani ũ toj čas, kali adbywajuca sudy, schodki i bohosłużeńnia; dyk heta wyhledaje tak, što ũ hety čas niepawinna być saŭsim pjanstwa. Ale kudy tam! Jak tolki schod, sudy, ci świa-točny dzień, dyk trudna prajsci za pjanymi. A dzie-ż jany biaruć harełku?—sptyajecie.—A u našych usłuźnych mieščan. Nidaŭna u nas byŭ kirmaś na «maślanuju», dyk patajnyje šynkary jomka k jamu pryhatawalisia; ale adkul nianiasło licha Wiśnieŭskaho akcyznika, nu, dyk toj wazarni waziŭ harełku, ũziatuju s chat. Ale zatoje użo kirmaś byŭ taki cichi i spakojny, što musio takoha druhoha nie było nikoli ũ našym miastečku; ũsie spakojna razje-

chalisia da chat, nie było razbojoŭ i nidzie nie widać było pjanych ludzi.

Stary Ulas.

W. Zawoŭčany, Wilensk. hub. Lidzk. p. Biesiadzkaj wołaści. Żonka haspadara Junča znieľubiła swajho muža za toje, što jon chwarał, i nadumała zwiási jaho sa świetu. A zrabie heta nadumała woś jak: uziała wiaroŭku, zawiazała piatlu na adnym kancy wiaroŭki, a druhi kaniec uwiazala za wierchni roh łożka. Kali spali, jana raptam zakinuła muzyku swajmu na šyju wiaroŭku i sapchnuła jaho z łożka dy sama uskočyła na jaho i prycisnuła, kab zadušyć, ale muž schapiusia za wiaroŭku rukami i niedapuścił, kab pietla zacisnułasia.

A. Niaciecki.

W. Sielec, Wilensk. hub., Lidzk. paw. Hańčarskaj woł. Niejki Jazep Z. naniał u našaj wioscy kwateru i abwieścił siabie znacharam; lečyć jon, nacirajućy špirtam, i ad koźnaj chwaryby robić adno i toje. Chwalicca, što wyhaniaje dobra reŭmatyzm, padwiej, rožu i dr. dy što na usiu Rasieju takich jak jon znacharoŭ jośó usiaho tolki 40 čelawiek. Tumanić haławu ludziom dobra umieje, a tyje i pruć da iaho niasućy swaje ciażka zapracawanyje kapiejki, katorych škadujuć na praŭdziwahu dochtara.

S. Sialecki.

Z Lidzkaho pawietu. U našyich walaścioch jośó wialiki zapas chleba na čas hoładu. Zmierkawali siełanie, što hetak niewygodna, bo hnije zboże, a mahazyn wartuj, dyj starasty, časta zahlanuŭszy u mahazyn, šyjuć boty, a pašla u wołaści na schodzie iħnuć, što myšy mohuć

u hod zjeści s koźnaho puda pa 5 funtoŭ Woś, dzieła hetaho i pryhawaryli razabrać zboże, a zamiasta jaho pałażyć u kaznaćejstwo hrošy, bo na hrošy i pracenty iści buduć. Ale haspadyni kažuć, što jak papaduć haspadarom u ruki hrošy, to ich prapjuć, i budzie biez pary hoład u chaci. Chto wiedaje musi tki żonki znajuć noraŭ swaich mužaŭ?..

Wadejka.

Minsk. Piecierburski adwokat Sudiłowski padał u sud na pačtowaho «hienierała» Krawčuka. Adwokat był na počcie u šapce Krawčuk skał: heto što za «niewieźliwaści, u šapcy»? Chacia treba skazać, što u bałšyich počtach publika zašsiaħdy u šapkach, bo treba mieć ruki wolnyje, kab pisać, łapić marki.

= Člen Hasudarstwienaj Dumy świaščeniķ Juraškiewič (prawy) u „Минскомъ Словѣ“ pačał ahitaciju, kab usie prawyje zlučylisia dla wybaroŭ deputatoŭ u 4-uju Dumu; šmat haworać ab muzykach deputatich ad Minskaj hub., katoryje razem z usimi deputatami muzykami ad Biełarusi sidziać u Dumie ŭzadzie prawych panoŭ i znachodziacca pad kamandaj takich baħačoŭ jak, naprykłađ, deputat Bałašow, što majeć 800 tysiać dziesiacin ziemli. Wialiki soram wyjšoŭ, kali zakon ab ziemstwie dla Minskaj, Witebskaj, Mohileŭskaj i paŭdziennyh hubernij s rozdzieleniem na nacii nie prajšoŭ u Hasudarstwiennym Sawieci, a pa hetamu zakonu muzykoŭ u ziemstwie była by mienšaja častka; tady-to našy «deputaty» bytcam wyjšli s prawych, zajauiŭszy, što jany abidżeny na «dwaran» z Hasudarstwienaho Sawietu,—a praz 3—4 dni iznoŭ pa-prasilisia nazad u prawyje—naciona-

listy, bo jany na «dwaran» z Dumy nie abidžajucca. Tym časam samaje prostaje było by nie «abižacca» na dwaran, a zajawić, što treba takaje ziemstwa, kab usie mużyki mieli prawa wybirać, kaho jany zachocuć i kamu wierać.

Mikoła Kamaroŭski.

M. Iwieniec, Minsk. hub. i paw. Niekatoryje tutejšyje dobryje ludzi wyprasili pazwaleńnie na raspradažu hazet. Woś, ciapier u našym Iwiency jość hazetčyk, katory pradaje hazety; pradajecca i «Naša Niwa». Warta było-b i pa druhich miastečkach Biełarusi zawiaciać takuju pradaju, bo skora pawinny hazety mnoha cikawaha pisać pra wybary u 4 Has. Dumu i druhije sprawy.

P. M.

M. Iwieniec, Minskaho paw. i hub. Jak mnie hawaryli, tutaka wielmi bahata jość nieženatych chłapcoŭ i niezamużnych dzieučat. Usie jany—dzieci zdolnych da pracy mularoŭ i ũsie, jak i pa druhich ciomnych kutkach Biełarusi, majuć tolki chatniuju nawuku. Ale mianie wielmi cikawiać niekatoryje warunki žyćcia tutejšych dzieučat. Pahladziš na inšuju—idzie praz miastečka, piekna prybraŭšysia, nawat i knižku niasie pad pachaj,—zdajecca, wučonaja, dy z bahatych! Ale heta tolki zdajecca. Bo jak pahladziš, idzie zządu u abarwanaj kapoci, zbiedniŭšysia, niejka kabiecina. Zapytaješsja: «chto jana takaja, czy nie paharełaja»? A u atkaz pačuješ: «heta-ž matka tej samaj dziaučyny, što pajsła napierad, piekna adzieŭšysia». Nie pawieryšy hetamu atkazu, zapytaješ iznoŭ: «Čamuž dačka tak prybrana, a matka trasie

łachmanemi? Niaŭžo-ž bački addajuć usie hrošy na wučennie dziaciej»? I iznoŭ pačuješ atkaz: «dyk nie, zusim ni tak! Tut taki zwyczaj, što bački nie starajucca wučyć dziaciej, a apošnije miedziaki addajuć na roznyje modnyje wopratki, niepatrebnyje kapialušy i dr., a sami chodzjać aby ũ čym, nia wiedajućy taho, što tolki *nawuka dadaje charastwa koźnamu čelawieku, a nia stro*», bo durnia ubiary choć u zołata, a ũsio roŭna dureń budzie durniem; a što inšaja niasie z saboj knižku pad pachaj—wotož ryzyka! Choć i lementar pa «wiersie» nie pieriejšla, a ũžo korčyc niby «inteli-henciju» i nosić z saboj knižku u niezrozumiełaj zusim dla jaje mowie; choć tam i nie zrozumieje ničoha, ale pad čas paziraje, sieŭšy u waknie, jak warona na kostku. A paćni z joj tolki hawaryć, dyk pačuješ sloŭco, kab Boh ściaroh nas boleć čuć takije!—wiedama, čurajecca swajej mowy biełaruskaj, a choće hawaryć u čužoj, dy tut nijak nie wychodzić... Dzieła hetaho i žanica tutejšyje chłopczy z imi nia choćuć, a kažuć, što s takaj dziaučyny haspadynia nia budzie»...

Wysłuchaŭšy ũsio heta, ja pacisnuŭ plecami i skazaŭ: «praŭdu kažeš, čelawieče!» a sam pašpiašyŭ z hetaho kutka adyjścisia daloka... daloka...

Przejży.

W. Studzianki, Hrodz. hub. Sokolsk. paw. U № 8 «N. N.» apisywałosia ab čelawieku, katory skanaŭ u hetaj wioscy na wiasieli. Byŭ jon z wioski Ciličonki, Hrodz. hub. Biełastock. paw. Syny jaho zabrali u swaju wiosku, i tamtejšy stanawy, pryjechaŭšy z doktaram, jaho rezali i znajšli kusok miasa u horli. Akazałosia, što jon udawiŭsia.

Kali jon byŭ dobra wypiuŭsy hareŭki, dyk jeŭ miasa i udawiuŭsia, ale nie skazaŭ nikomu dy wybieh na dwor; tutaka upaŭ paru ragoza i skanaŭ.

Juljan Mance—č.

S. Chomino, Mohil. hub. Ho-reck. paw. Kolki dzion tamu nazad, ziemski načalnik sazwaŭ schodku i pačaŭ hawaryć, što było-b dobra, kali-b sielanie Choŭbninskaj wołaŭ ci, jak heta wiadziecca u druhich miejscach, załażyli chaŭrusny bančok. Padniaŭsia homan; badaj usie hawaryli proci bančka, kažućy, što na heta treba űmat hroűy a ich nima. Ciomnyje ludzi! Jany nia mohuć palićyć, što ciapier z ich ciahnuć u kolki ragoza boleŭ hroűy kwotniki (lichwiary), čym treba na bančok i jaho utrymańnie.

Sauka Kawal.

Homiel. Sudziebnyje űtaŭci areűtawali predsiedaciela tutejűych «sajuznikoŭ» Dawydowa. Pierad hetym zrabili u jaho kwatery rewiziju, katoraja trywała niekolki hadzin. Sud winawacić Dawydowa ű tym, što jon zabiŭ byŭűaha «sajuznika» Koűemiakina, bajućysia, kab toj nie atkryŭ roznych niačystych spraŭ Homielskaha addziela «sajuzna ruskskaha naroda». Na sudzie pawinny wyjawicca cikawyje rećy, čym zajmaliŭsia tutejűyje čornasociency.

Smalensk. Sielanie siela űčetkownikowa űalacca piűmom u hazetu „Prawo“ űto za nieakuratnuju piűtu padatkoŭ načalstwo zrujnowaŭo ich, pradaŭűy uwieű skarb. Adtul űe piűuć, űto u Smalenskaj huberni nastaŭ hoŭad dla űywioŭy. Sielanie dziaruć saŭomu z strech i hetym kormiać űywioŭu.

Z usieh staron.

—o—

Piecierburh. Wiečeram 6 marca u Piecierburzie paliejca zrabila rewizija ű addzieli Sajuzna Ruskaho naroda. Znajűli 12 rewolweroŭ—braŭninhoŭ, mnoha patronoŭ i listy, s katorych widać, űto «Sajuz s 1905 hodu mieŭ skŭad aruűűa. Dwoch sajuznikoŭ areűtawali.

Maskwa Paŭstaŭa tut dumka, kab sorhanizawać «Wolnuju akademiju», dzie-b wućyli prafesary, katoryje padalisia u adstaŭku s pryčyny rasparadűeńnioŭ ministra i nia majuć ciapier nijakaj raboty. Dumka heta usim padabaŭasia, i pasypalisia achwiary. Dahetul sabrali kolkidziesiat tysiać rubloŭ. Niechta űachow skazaŭ, űto jon adzin daűe 100 tysiać rubloŭ; tak sama maskoŭskije kupcy abiecali dać padmohu na Wolnuju Akademiju.

Carycyn. Smiertnaja kara űcho-dzić uűo ű dziciaćuju hulniu. U Carycyni na padworku hulali troje wučenikoŭ—dziaciej. Starűamu bylo 13 h., a maŭdoűamu—10. Raz dzieci paswarylisia. Tady jany adrazu naűadzili «sud», razabrali űsie «prastupki» winawataho i pastanawili pawiesić jaho. Zaraz adzin chŭpiec dastaŭ wiaroŭku z kiűeni; nakinuŭ na űyju chŭpocu i paciahnuŭ wieűać. Na dziciaćaj hajdaćy pawiesili chŭpoca, i tolki pryűadkam haspadar domu wyratawaŭ jaho. Chŭpoca zniali űűo nieprytomnaho.

Kitaj i Rasieja.

Apoűnimi dniami pa űsich haradoch Rasiej panawaŭa haračka palićynaja: usie čekali, űto woűwoű

paćniecca wajna s Kitajem Peñnasć, što wajna budzie, pawialičywałasia jšće tym, što da wojska na hranicu s Kitajem hetymi dniami byli pastańny bojowyje hienierały, katoryje byli ũ japonskaj wajnie. Tak sama išli pryhataũleńnia da wajny i ũ Kitai: kitajey paćali zbirać usio swajo wojsko na hranicy z Rasiejej, a narod na mityngach i schodach damaħaũsia ad prawicielstwa nie ustupać žadańniám rasiejskaho uradu. Ale kitajskije diplomaty postanawili hetym razam sprawy da wajny nie dawadzić i ũ naznačeny rasiejskaj „notaj“ termin dali Rasiei atkaz, što ũsie jaje trebowańnia buduć spoũnienie. Značyć, strachi skončylisia, i wajny ciapier nia budzie. Ale hetaje zamireńnie—nia wiečnaje: Kitaj, katory ũžo kolki hadoũ jak zbudziũsia da nowaho žyćcia, s koźnym hodam idzie ũpiarod i pawialičywa je swaje wajennyje siły, a, uzmacawaũšysia, peũnie nie zachoće žyć pad apiekaj eũropejskich hasudarstw.

Paćtowaja skrynka.

Duniħowičy. K. S. Ab siamiejnych sprawach žonki wiadomaj asoby drukawać nia moźem Prysyłaćy karespandenciju «bandarolju» nie zakleiwajcie jaje, jak apošni raz, bo tady nam prychoďzicca abo nieũziać listy, abo dapćačywać lišnich 10 kap.

Wišniewo. Janučonku. Budźcie łaskawy banderolej nie zakleiwać! Kali na poćci nielha dastać pisulki i prawieryc, što heta rukapiš da druku, dyk nam prychoďzicca płaćić

udwajnie proci taho, što plocicca za zwyčajny list (pa 14 kap. za łot wahi).

Pskoũ. Jancy Kazakowu. Wierš Waš zališnie «wostry», drukawać nia moźem. Apawieďańnia z bielaruskaho žyćcia prysyłaćie,—kali buduć dobryje, achwotna nadrukujem.

ŽARTY.

Usio roũna.

Da staršyny pryniesła baba hrušek. Jon jej i kaźe:

— I na što było niašci? Twaje dzieťki złasawaliby.

— Dy ješćie, panie načalnik!— ja dzieťkam skaźu, što šwinka pajela.

* * *

Čamu?

— Januk —kaźe žyd—daj husiam siena!

— A dzieź heta husi siena jađuć.

— A jakźe? Kali trawu jađuć, dyk čamuž by siena nie mahli ješćić?

* * *

Jak leũ!

— Jak ja wyhladaju?—zapytaũsia u tawaryša pjany, ruki ũ bok padpioršy.

— Jak leũ!

- A dzieš ty lwa bačyŭ?
 — A wo—čuješ, jak rahočyć u chlewie?
 — Hetaž świńnia!
 — Woš-že ty tak i wyhlada- ješ!—adkazaŭ tawaryš.



ВЫГОДНЫЯ ЦѢННЫЯ БУМАГИ

Доходныя, с крупными выигрышами и бесплатной страховкой на 5 лѣтъ.

Допускается разорочка при незначительномъ задаткѣ съ зачетомъ 6% годовыхъ.

Свѣдѣнія высылаются бесплатно.

Т-во торговли цѣнными бумагами

БЕРНАР и К^о, ПАРИЖЪ,

Севастопольск й Бульваръ 30.

Писать и адресовать можно по русск.

Wyjšou z druku i pradajecca u Kantory „NAŠAJE NIWY“

BIELARUSKI PIESIENNIK

Z NOTAMI

DLA NARODNYCH I ŠKOLNYCH CHOROŬ.

Złażyu L. M. ROGOWSKI.

KNIŹKA I

CENA 15 KAP., S PIERESYŁKAJ 17 KAP.

Waŭnaję dla właskowych remiešnikou i robotnikou!

Ludziam sašsim **sumlennym**, **ćwiarozym** i **pracawitym** mahu **biezplātna** naraić usielakuju rabotu, abo službu **pry haspadar-cy**.—Padać treba takwielu: a) **Zaručėnnie** Duchoŭnaj asoby pad piečaćciu; b) swaju kartačku (fatagrafiju), c) wiedamašć karotkuju ab swaich letach, zwaŭni radzinnym miejscy; d) dałażyć 2—3 marki na atkaz.

Adres: Minskaja hubernia, pošta **Užłany**, Dwor Zamošćie;

Aleksandra Selski.

Redaktar-Wydawiec **A. Ūlasou.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.